

KRONIKA K nadbużańska

DEMOKRATYCZNY TYGODNIK REGIONALNY

Chełm — Hrubieszów — Włodawa

Adres Redakcji i Administracji
CHEŁM, ul. LUBELSKA 69 — TEL. № 6

Administracja czynna codziennie
przez niedziel i świąt
od 10 do 12 i od 16 do 18.

Redaktor przyjmuje we wtorki
od 12 do 13 i w piątki od 17 do 18

PRENUMERATA:

miesięcznie 70 gr.
kwartalnie 2 zł.
rocznie 8 zł.

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona 150 zł. Ogłoszenia
drobne 10 groszy za wyraz

WIELKI CZYN -- WIELKIEGO NARODU

Zdawałoby się, że sprawy związane z naszym morzem, jego znaczeniem i obroną wybrzeży, zostały dostatecznie spopularyzowane wśród naszego społeczeństwa. Rzeczywiście jednak zaprzecza takiemu mniemaniu. Często prawdy jasne i oczywiste w swej prostocie nie trafiają tak łatwo do umysłu społeczeństwa, które w indolencji swej nie sięga poza opłotki własnych spraw codziennych. A przecież orawda o morzu, prawda o konieczności zabezpieczenia dostępu do morza i konieczność budowy silnej floty wojennej jest tak oczywista, że dzieci, młodzież szkolna lepiej ją zrozumiała, jak nie jeden z pełnoprawnych obywateli. Wyrazem tego jest zbiórka na F. O. M. przeprowadzona w szkołach. Szczupłe ramy artykułu nie pozwalają mi odmalować owego wybuchu szczerego entuzjazmu i ofiarności obywatelskiej u tych, którzy w przyszłości mają zająć nasze miejsca i może lepiej jak my poprowadzić budowę potęgi naszego państwa.

Przyjrzyjmy się teraz jak są realizowane hasła budowy silnej marynarki i zbiórki na F.O.M. wśród mas. czynnych obywateli Rzeczypospolitej. O tem mogą nam coś powiedzieć sprawozdania ze zbiorok, umieszczane na łamach niniejszego pisma. Poza tem, jakie jest ustosunkowanie się obywateli do zbiórki na F.O.M.? Przytaczam fakt autentyczny: Mąż seufania, który w poczuciu obowiązku obywatelskiego podjął się żmudnej misji rozsprzedaży znaczków na F.O. M. zwraca się do p. X człowieka za- możnego i podkreślam, inteligentnego z prośbą o zadeklarowanie jakiejś sumy na F.O.M. Pan ów w sposób opryskliwy i niegrzeczny wykrzykuje „dość tej żebraniny, płacę na to, płacę na owo, więcej nie dam!” Zależy tego rodzaju stanowisko do obywatelskiego obowiązku zbiórki na F. O. M. godne jest napiętnowania. Obywatelom

takim musimy dać wyjaśnienie, że zbiórka na F.O.M. to nie jest zbiórka na jakiś tam podrzędny cel, to kwestja naszego bytu, to kwestja naszej niepodległości, to praca dla dobra przyszłych Polaków, to święty obowiązek każdego uśmiadomionego obywatela. Dział Ojczyzna wzywa was do czynu i żąda tylko drobnej ofiary z mienia. Na zew ten musimy godnie odpowiedzieć wszyscy, bo za opieszałość i indolencję możemy kiedyś zapłacić haraczem krwi, niewspółmiernym do drobnej ofiary, jakiej dziś Ojczyzna od was się domaga. Oby przekleństwo przyszłych pokoleń nie spadło na nasze głowy! F. O. M. jak płomienne „mane, tekell, fares” niech się wyje w nasze mózgi.

Niech zew idący dziś od sinych fal Bałtyku po najdalej krańce Rzeczypospolitej rozplamienią nasze serca rozżagwi uczucia, a entuzjazm ofiarności na czynu stał. Niech nasza płomienna ofiarności wyczerpuje stalową bań potężnych pancerników, zbrojnych w blokhausy, najeżone paszczami armat i wyrzutniami torped. Niech Gdynia nasza dumą, nasze wrota na szeroki świat, nie będzie bezbronna, jak nowonarodzone dziecko. Niech wróg, który chciałby się targnąć na naszą największą świętość, który chciałby podciąć nasz nerw życia, dobrze się zastanowi czy nie wylać zębów o pancerne płyty naszej floty wojennej, dzwigniętej do obrony naszych wybrzeży wola i czynem Wielkiego Narodu. Niech Święto Morza, które obchodzimy, będzie mobilizacją narodu dojrzałego do czynu, niech pouczy jeszcze pewne jednostki, że F.O.M. to nie żebrania, a emanacja najświętszych uczuć umiłowania Ojczyzny i Wolności, wyłoniona z duszy Wielkiego Narodu.

Jan Szybowicz

Od administracji

P.P. Prenumeratorów zamiejscowych uprzejmie prosimy o wpłacenie zaległych należności oraz wniesienie przedpłaty za kwartał III na konto czekowe P.K.O. № 64847, Komunalna Kasa Oszczędności powiatu chełmskiego z zaznaczeniem na odwrocie czeku „na rachunek Kroniki Nadbużańskiej”

Powiatowy Komitet Obchodu „Święta Morza” w Chełmie

Obywatele!

W piątek dnia 29 czerwca 1934 roku cała Polska obchodzić będzie uroczystości „Święto Morza”, które w roku bieżącym jest organizowane pod hasłem zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej.

Podając program uroczystości, zapraszamy Społeczeństwo m. Chełma do licznego udziału w przygotowanym przez Komitet obchodzie, którym stwierdzamy łączność naszą z wielką myślą państwową rozbudowy Marynarki Wojennej i obrony wybrzeża morskiego.

Komitet.

PROGRAM:

W czwartek dnia 28. VI. 1934 r.

- godz. 17.00 świąt syren fabrycznych i parowozów kolejowych ogłaszających „Święto Morza”. Jednocześnie wyjeżdża na miasto auto udekorowane jako okręt wojenny.
- godz. 17.05 Capstrzyk orkiestry wojskowej, który przejedzie ulicami: Lubelską do Młynarskiej, Reformacką, Pocztową do Hrubieszowskiej i Lubelską do Starostwa Capstrzyk K.P.W. wyrusza ze świetlicy kolejowej i maszeruje ulicami: Kolejową, Obłonską, Lubelską do Starostwa.
- godz. 18.15 Podniesienie bandery przed gmachem Starostwa.
- godz. 18.45 Organizacje społeczne formują pochód, który przejdzie ul. Lubelską przed „Polonję”, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.
- godz. 20.00 Wielka zabawa p.t. „Noc Gdyńska” na kąpielisku P.W. i W.F. Koncert orkiestry, chóru „Lutni”, tańce, restauracja, puszczanie wianków, ognie sztuczne, lampjony i t. d. wstęp 30 gr. i dla młodzieży 10 gr.

Piątek dnia 29. VI. 1934 r.

- godz. 6.00 Pobudka Marynarki Wojennej z Aute okrętu, które objeżdża całe miasto.
- godz. 9.30 Uroczyste Nabożeństwo we wszystkich Świątyniach.
- godz. 10.00 Uroczyste Nabożeństwo w kościele Rozesłania ś. Apost.
- godz. 11.15 Pochód organizacji i publiczności ul. Lubelską na plac miejski naprzeciw Ogrodu Miejskiego, gdzie będą wygłoszone ekologiczne przemówienia.
- godz. 5.00 Zabawa Ludowa w Ogrodzie Miejskim z danciem, wstęp 10 gr. dla młodzieży 5 gr.

Dochoód z imprezy przeznacza się na F.O.M.



Latarnia morska

na kąpielisku P.W. i W.F. wskaże Ci w czwartek dnia 28 b.m, drogę

na wielki Raut Morski p.t. Noc Gdyńska

którym Chełm rozpoczyna uroczysty obchód „ŚWIĘTA MORZA”

Wstęp tylko 30 gr.

Cały Chełm!

wyznaczył sobie spotkanie w czwartek
dnia 28 czerwca rb w wigilję „Święta Morza” na kąpielisku P.W. i W.F.
gdzie o godz. 20 [8 wiecz.] rozpoczyna się

czarowna, pełna niespodzianek

„Noc Gdyńska”

„Noc Gdyńska”

w przeddzień Święta Morza w Chełmie

Afisz komitetu obchodu „Święta Morza” zapowiedziały między innymi punktami programu tajemniczo nazwaną „Noc Gdyńską”, która odbędzie się w przeddzień Święta t.j. w czwartek dnia 28 bm. na kąpielisku P.W. i W.F.

Ze impreza ta będzie czymś nowym na naszym terenie, świadczy wystawiona przez Komitet „Laternia morska”, piętnaście metrów wysoka, z której w dniu uroczystości będą rzucane snopy światła i z której odegrany będzie przez trębacz sygnał Marynarki Wojennej, nawołujący publiczność do wzięcia udziału w tej pełnej uroku imprezie.

Pozatem bogaty program koncertu (między innymi śpiew solowy nad wodą znanego u nas tenora p. Cyprjana Rybińskiego), ognie sztuczne, puszczanie wianków, chrzest kajaków wodą morską, tańce oraz obfity i tani bufet — ściągają niewątpliwie na „Noc Gdyńską” tłumy publiczności.

NASZE MORZE

Dzień 29 czerwca jest dniem „Święta Morza”. Dzień ten cześć Polska cześć. Uznając wielkie znaczenie dostępu do morza dla Polski zarówno pod względem gospodarczym jak i politycznym musimy stanąć ramię przy ramieniu i wspólnymi siłami naprawić błąd przeszłości i uczynić z Bałtyku sprawę polskiego morza, a z rozbudowy marynarki wojennej i handlowej nakaz polskiej racji stanu. Morze i kolonie to potęgą Polski. Morze to wielkość i bogactwo narodu. Kto ma morze tego nikt nie zmoże.

Pierwszy Obywatel Najjaśniejszej Księżycy polskiej prof. dr. Ignacy Mościcki daje nam przykład głębokiego zrozumienia doniosłości sprawy w słowach „Święta Morza winno być wyrazem niezłomnej wytrwałości i stanowczej woli wszystkich Polaków w dążeniu ku raz wytkniętemu celowi”.

My, Legion Młodych Związek Pracy dla Państwa doceniając znaczenie morza dla Polski, jak to wynika z punktu XIII naszej Deklaracji Ideowej pragniemy również wziąć czynny udział w realizacji tych poczynań, które znajdują swój wykładnik w mocarstwowym rozwoju Narodu i Państwa. Potężny głos Narodu Polskiego

w podniosłym obchodzie „Święta Morza” oznajmi światu raz jeszcze o zdecydowanym postanowieniu bronięcia wszelkimi siłami polskiego morza.

Przeglądając karty dziejów Polski, czasy Chrobrego Krzywoustego, Łokietka, Kazimierza Wielkiego, Jagiellończyka, Batoroego zobaczymy wszędzie zmaganie się z niemieckim państwem na wschód. Dzisiejsza przyjaźń Niemiec z Polską również wiele do życzenia. Nie zwiódą nas pokojowe deklaracje z których wynikałoby, że świat pogodził się z istnieniem Państwa Polskiego.

Słowami nie obronimy morza i Pomorza. Tu potrzebne są czyny. Każdy obywatel w miarę możliwości swych sił winien złożyć ofiarę na Fundusz Obrony Morskiej. Musi powstać polska flota wojenna i marynarka handlowa, polskie okręty muszą docierać wszędzie gdzie słychać głos polskiego emigranta. W dniu „Święta Morza” społeczeństwo polskie musi raz jeszcze zadokumentować, że sprawę tę należy rozumieć i ocenić. W operacji o jednolity front musimy zdobyć się na maksymalny wysiłek i od pięknych słów, obchodów i dekla-

macji przejść do czynów. Pragniemy budować okręty wojenne i handlowe, potężne krążowniki i łodowne transportowe.

Zapytał by kto czy to wystarczy? Ludność w Polsce wzrasta corocznie o pół miliona osób. Ludziom tym trzeba dać pracę. Za lat 50 liczba ludności zwiększy się podwójnie, zabraknie pracy dla tylu rąk. Staniemy się wtedy krajem biedaków, nędzarzy niezdolnych do życia samodzielnego. Stoi przed nami wielki problem uzyskania kolonii, dokąd moglibyśmy skierować ten nadmiar ludności, którego nie może pomieścić nasza Ojczyzna. Prawo do kolonii, rościć sobie może państwo posiadające własne morze i własną flotę wojenną i handlową, która mogłaby utrzymywać stały kontakt z koloniami i bronić ich w razie potrzeby. To prawo do kolonii posiada Polska. To prawo musimy akcentować przez zrozumienie dobrodziejstwa posiadania własnego dostępu do morza i jego wykorzystania. A czas najwyższy uprzytomnić sobie wyraźnie jak wielkie znaczenie ma dla nas sprawa morza i kolonii. Liga Morska i Kolonialna rozwija szeroko swą działalność. Legion Młodych przyjdzie jej zawsze z pomocą doceniając znaczenie wzniesłego celu do jakiego dąży.

leg. W. Zimmer mgr. praw

ZDROWO SMACZNIE I TANIO JADA SIĘ

W MLECZARNI Z. P. O. K. Lubelska 52.

Liga Morska i Kolonialna

(Wywiad z członkiem Zarządu Powiatowego L.M. i K. w Chełmie)

W związku ze Świętem Morza, które organizuje Liga Morska i Kolonialna, zwróciłem się do jednego z członków Zarządu Powiatowego tej instytucji z prośbą o udzielenie bliższych informacji o celach, zadaniach i działalności Ligi i z tem dzielimy się z czytelnikami naszego pisma.

— Czy istnieje jakakolwiek możliwość praktycznego zainteresowania społeczeństwa naszego sprawami kolonialnymi?

— Każde przeobrażenie gospodarczo-społeczne zanim stanie się rzeczywistością, musi się przedtem przełamać w myśli i woli szerokich sfer społeczeństwa, musi dojrzeć w ich umysłach, musi naprężyć wolę do zorganizowania działania. Przemiany prawne, gospodarcze i ustrojowe w społeczeństwie są rezultatem długotrwałej, wytrwałej i systematycznej pracy wielkiej masy ludzi ożywionych ambicją zbiorową lub państwową.

Kolonjalną politykę nazywamy całością zagadnień państwowych, związanych z uzyskaniem kolonii i rządzeniem nimi.

W momencie, kiedy pojemność naszego rynku wewnętrznego z powodu kryzysu w rolnictwie maleje, należy zwrócić uwagę na te miejscowości na drugiej półkuli, gdzie ludność polska gęsto osiadła na danych terenach może być odbiorcami naszych towarów. Wychodźstwo polskie winno być czynnikiem twórczym w naszej ekspansji gospodarczej.

Rozwój polskiego osadnictwa na terenach

zamorskich powinien jednocześnie oznaczać rozwój bezpośrednich stosunków gospodarczych Polski z temi terenami.

Rozbudowa naszej żeglugi morskiej, rozbudowa nabyta naszego wybrzeża, a tem samem dróg na morzach i oceanach, jakie niezbędne są dla każdego państwa narodowego — idzie w parze z ekspansją ludzką i ekonomiczną. Wychodźstwo polskie, stając się pionierem ekspansji ekonomicznej kraju ojczystego, poprawi nie tylko własnego bytowania, ale przyczyni się także do rozwoju gospodarczego macierzy. Każdy przedmiot wyrobiony w Polsce, a nabyty za morzem przez emigranta daje zarobek krajowi, a tem samem daje mu środki na zakup u tegoż emigranta jego produktów kolonialnych.

Polityka emigracyjna i kolonialna musi być calowa i jednolita.

Nadmiar naszej ludności musi być kierowany w zwartych masach na tereny osadnicze, związane ściśle z interesami gospodarczymi Polski.

— Jaka organizacja realizuje te zamierzenia?

— Liga Morska i Kolonialna. Jest to organizacja bezpartyjna, w której grupują się obywatele polscy bez różnicy przekonań i wyznania nie tylko w kraju ale i poza granicami państwa.

Na terenie Ligi Morskiej i Kolonialnej najszersze warstwy społeczeństwa mają możliwość wypowiedzenia i wyrażenia swych dążeń w stosunku do wszystkich spraw związanych z wybrzeżem morskim i jego obroną, morzem, portami żegluga, regulacją rzek, budową kanałów, ekspansją zamorską, kolonial-

ną, życiem Polaków za oceanem, handlem zamorskim, sprawami kolonialnymi.

— Jakie są najbliższe zadania państwa na przyszłość?

— 1) Koncentracja wychodźstwa polskiego na obczyźnie, 2) utrzymanie łączności gospodarczej wychodźców z krajem, 3) kierowanie wychodźstwa na tereny, na których będzie ono mogło swobodnie się rozwijać rasowo, kulturalnie i ekonomicznie, 4) popieranie polskiej ekspansji handlowej na rynki zamorskie, 5) dążenie do bezpośredniego zaopatrywania się w potrzebne surowce i produkty kolonialne z uwzględnieniem prawa pierwszeństwa dla artykułów wyprodukowanych przez polskich kolonistów.

— Czy nie są to zbyt wielkie, jak na zrzeszenie społeczne plany?

— Wielu w Polsce obywateli jest zdania, że wszystkimi trudnymi kwestjami należy obarczyć tylko rząd. Jest to szkodliwy etatyzm myślowy i lenistwo. W nowoczesnym społeczeństwie ścisła współpraca organizacji społecznych z rządem i czynnikami gospodarczymi jest koniecznością dla dzwignięcia całokształtu państwa. Różniczkowane gospodarstwo nowożytnego państwa wymaga bowiem wielkiego wysiłku i inicjatywy, które uzupełniają pracę kierujących nawą państwową.

Żaden rząd na świecie nie byłby w stanie prowadzić państwa, gdyby przestały działać wszystkie stowarzyszenia społeczne, obejmujące swą pracę i inicjatywę niejednokrotnie najważniejsze działy naszego życia państwowego.

Temi słowy zakończył członek Zarządu Powiatowego L. M. i K. w Chełmie swe ciekawe wywiedzenia.

Osobiste

Jesteśmy upoważnieni do ogłoszenia, iż sprawa między p. prof. Michałem Kieńczykiem i p. Władysławem Nowickim, która powstała na jednym z zebrań przedwyborczych do Rady Miejskiej, była wywołana przez nieporozumienie i po wysłuszeniu towarzyszących jej okoliczności została zlikwidowana ku honorowi obu stron, co z zadowoleniem przyjęli obecni przy zajęciu świadkowie.

Z przeszłości - w przyszłość

Niegdyś, w czasach przemocy i niewoli, szumiał Bałtyk skargę ciętą a śaloną.

I opowiadał baśń dawno minionych dni o Polsce strojonej w amarynty, potężnej, rozpartej dumnie od morza do morza.

I skargą jego słów wykołysały matki pokolenia orląt, co od kołębki nosiły w sercu huczającą się moc, moc stalowego czynu, by go przerodzić w glorię chwały i niepodległości umiłowanej i wyteśknionej Ojczyzny.

Zścił się wieków cud, powstała Polska wolna, krwią i czynem ofiarnym wskrzeszona!

Święciła cudze zaślubiny z morzem, a ono szmaragdową rozśmianą falą całowało stopy polskiego żołnierza i pieśń mu śpiewała wolności i potęgi.

Dzisiaj śpiewa morze! Słyszycie jego śpiew? Bezbronne, zapomniane, wola poszumem falą o spełnienie ślubowania narodu polskiego; wola o utrwalenie potęgi i niepodległości, wola o stalowych władcach naszej granicy morskiej, o flotę wola bojową, niezwykłą! Godzina powtórnego ślubowania, czynem potwierdzonego, wybiła! Morze nas woła! Kto pójdzie na jego zew?

Halina Szybowiczowa.

Odczyty w Ognisku K.P.W.

W dniu 30 maja r. b. poraz drugi w szczerze wypełnionej Sali Ogniska Kolejowego Przysposobienia Wojskowego Chełm, wygłosił odczyt p. Hipolit Ulejczyk na temat „Stosunki w Polsce Historycznej i przedwojennej”. Odczyt ten wygłoszony przez prelegenta w sposób żywy, zrozumiały i zajmujący, wywarł doskonałe wrażenie na słuchaczach. Przy sposobności należy podkreślić, że p. Ulejczyk jest znany na terenie Chełma jako zasłużony działacz społeczny i doskonały prelegent. Nie pominał również i naszego Ogniska dla którego zafiarował cykl odczytów na różne tematy.

Odczyty te odbywają się w każdą środę każdego tygodnia w lokalu Ogniska i od początku cieszą się wielkim zainteresowaniem tak wśród członków Ogniska jak i ich rodzin.

Zarząd Ogniska K.P.W. Chełm wdzięczny za współpracę w krzewieniu oświaty wśród członków K.P.W. składa tą drogą Panu Prelegentowi serdeczne podziękowanie.

Tydzień L.O.P.P. w Cycowie

Co roku Tydzień L.O.P.P. w Cycowie jest obchodzony bardzo uroczysto.

I w tym roku Cyców nie został na końcu. Do pomocy Komitetowi XI Tygodnia L.O.P.P. stanęli wszyscy mieszkańcy całej Gminy nie wyłączając ziemian, urzędników, rolników i kupców.

Należy tutaj podkreślić bardzo dobrze przeprowadzoną przez Nauczycielstwo akcję propagandową, która przyczyniła się do zebrania wielkiej ilości fantów.

Dnia 20. V. 1934. odbyły się rano nabożeństwa we wszystkich świątyniach. Po nabożeństwie zostało wygłoszone podniosłe przemówienie na temat L.O.P.P.

Imprezy dochodowe urządzone były 27. V. 1934. W tym to dniu po nabożeństwie Strzelcy zorganizowali próbę ataku gazowego, a miejscowa Straż Pożarna przeprowadzała pokaz akcji gaszenia. Na pewien krótki okres Cyców został pogrążony w dymie.

Następnym punktem uroczystości, była wspaniała urządzona loteria fantowa, która dzięki bardzo wartościowemu fantom cieszyła się ogromnym powodzeniem.

Prócz loterii można było też próbować szczęścia na podróży po Polsce i „wedec szczęścia”. Do powiększenia dochodu przyczynił się też bufet ofiarowany i urządzony przez panie.

Czysty dochód osiągnięty z XI Tygodnia L.O.P.P. wynosi 563zł10gr. Powyższą kwotę Komitet przekazał do Chełma na ręce Komitetu Powiatowego.

Wszystkim tym, którzy przyczynili się do osiągnięcia tak wspaniałych wyników w XI Tygodniu L.O.P.P. Komitet tą drogą składa serdeczne podziękowanie.

Jest to największy dochód, jaki osiągnęły poszczególne gminy. W akcję Tygodnia szczególnie wyróżnił się prezes Koła Gminnego L.O.P.P. mgr. Zambrzycki i p. Brożkówna Zofja.

Przed „Świątym Morza”

Komitet Wykonawczy „Święta Morza” w Rejowie został zorganizowany jeszcze dnia 12 maja r. b., w składzie osób: Przewodniczący p. Franc. Zytewicz, zastępcy pp. Wójt Majewski, J. Najda, M. Sikorski, Skawinski, J. Sztabe, F. Turewicz, skarbnik p. St. Siedlecki, sekretarz p. J. Sapiecha. Obchód Święta zostanie rozpoczęty dnia 28 czerwca r. b. i zakończony 29 czerwca zabawą ludową i puszczaniem wianków na stawie Dominum Rejowiec.

Dzisiaj na F.O.M. --

Kłeska pożarów

W dniu 16 czerwca o godz. 10 rano we wsi Wola Korybutowa gminy Siedliszcze wybuchł pożar w zagrodzie stanowiącej własność Okenia Jana.

Pastwą płomieni padły zabudowania gospodarcze. Straty wynoszą około 2500 zł. Na miejsce pożaru przybyła Straż Pożarna z Siedliszcza w liczbie 11 członków czynnych, oraz Straż z Cycowa gm. Wyszewice.

W tymże dniu o godz. 22 ej we wsi Mogielnica gm. Siedliszcze wybuchł pożar w zagrodzie stanowiącej własność Tomczaka Michała.

Na miejsce pożaru przybyła Straż z Siedliszcza w liczbie 18-tu członków czynnych i po 2 godzinnej pracy pożar został całkowicie ugaszony.

Straty wynikłe wskutek pożaru wynoszą około 2000 zł.

Po pożarze Straż doznała przykrości ze strony sołtysa tejże wsi Jana Bałandy, który na wezwanie Naczelnika Straży, koni do odwiezienia zaraz członków czynnych do zastąpienia poprzednich nie wyznaczył i członkowie pomimo zmęczenia, po pożarze powrócili do Siedliszcza z odległości 5 km. pieszo.

Penadto w dniu 24 czerwca b. r. o godz. 1 wybuchł w kol. Stasin Dolny gm. Siedliszcze pożar który zniszczył doszczętnie wiatrak stanowiący własność Franciszka Malca i Jana Bydlińskiego.

Do pożaru przybyła Straż z Siedliszcza i po 1 1/2 godzinnej pracy pożar zupełnie ugasiło.

Poniesione straty wynoszą około 2000 zł.

Jutro Polski będzie pewniejsze

Solec-Zdrój

(Korespondencja własna)

Na południowym stoku wyżyny Nidy zdrowo i malowniczo położona miejscowość zastopnieta od północnych wiatrów wzgórzami porośniętymi lasem, z których rozciąga się rozległy widok na dolinę Wisły i Tatry, znajduje się najsilniejsze źródło siarczano-słone w Europie.

Niezwykła skuteczność lecznicza Solca znana jest w świecie lekarskim z góry od 100 lat, charakteryzując ją ojciec polskiej balneologii profesor Dietl w swej rozprawie o tym zdroju z roku 1858 roku, który kończy temi słowy: „We wszystkich ciężkich i uporczywych wypadkach dowiódł dowiódł Solec takiej skuteczności, iż pod tym względem możemy się obejść bez każdego innego zagranicznego zdroju, a nawet śmiało wyrzec się nie wahamy iż tego Solec nie jest w stanie dokazać tego tam bardziej nie dokaże inne źródło”. „Cudze chwalecie swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie”.

Solec-Zdrój leczy skutecznie reumatyzm, zapalenie nerwów, cierpienia wątroby, żółty, krzywicę, obrzęki po zgrubieniach stawy po zapaleniu żył, egzemę, łuszczycę i przymiot trzeciego okresu.

Łazienki nowe wybudowane po pożarze w roku 1921 a zakład zdrojowy i prywatne wille i pensjonaty dają możliwość urządzania się tu najtaniej.

Podkreślam zaś jeszcze że jest to najsilniejsza w Europie woda mineralna siarczano-słona stosowana do kąpieli i do picia. I czyż to nie oburza, że ludzie jeżdżą do drogiego

Cieplic i Piszczan mając pod bokiemy arcy-tanie zdrojowisko własne?..

Komunikacja szwankuje nieco z Kielc kursuje nieregularnie do Solca autobus lub przez Tarnów a od Tarnowa autobus do Solca.

Kuracjusze są zdania, że Busk pobliski posiadając koncesję autobusową z Kielc do Solca nie jest zainteresowany zbytnie w popieraniu swego konkurenta.

Rozrywki i wycieczki nie istnieją zupełnie. Przygrywa w parku i zakładzie dość dobra orkiestra i to wszystko.

Razi niektórych kuracjuszy nie należących do endecji przy zdrojowisku i łazienkach „Bazar Narodowej Organizacji Kobiet” lub szpital (6 łóżek) pozostający pod zarządem tej samej N.O.K. Czy nie lepiej by było oddać te instytucje bezpartyjnej spółdzielni? Słyszałem od kuracjuszy, że instytucje te forsuje linja żelazna współwłaścicieli Solca-Zdroju.

Stosunek ludności do właścicieli Solca-Zdroju jest wrogi. Istotnie w tej sprawie właściciele mało robią ażeby podnieść poziom materialny i umysłowy ludności miejscowej która tonie w brudzie, nędzy i ciemności. Wobec tego, że zakład posiada własne wille, pensjonaty i hotel niechętnym okiem patrzy się na budowę prywatnych wili i pensjonatów.

Solec (poza zakładem) nie posiada nawet urzędu gminnego który się znajduje w pobliskim Zborowie nie posiada ani spółki spożywczej ani placówki handlowej do handlu pierzem, (pomimo masowej hodowli gęsi). Żyje z kuracjuszy których pomimo niezrównanych własności leczniczych zdroju, przypada mniej obecnie aniżeli w latach dawnych. Trochę dobrej woli ze strony właścicieli zakładu zdrojowego, a stosunki materialne wśród ludności

miejscowej uległyby radykalnej zmianie. Restauracja i hotel miejscowy nie posiada radia ani kiosku pism. Pisma otrzymuje się z jednolitym opóźnieniem co jest winą braku sprzętu stości i dbałości o kuracjuszy ze strony zakładu

Dnia 21 czerwca z inicjatywy p. Działoty, współwłaściciela zakładu oraz kuracjuszy odbyła się żałobna akademja i nabożeństwo poświęcone ś.p. ministrowi B. Pierackiemu.

Z inicjatywy gminy t.j. wójtą zwołano zebranie które wyłoniło Komitet ścisły złożony z wójtę, p. Danieckiego (juniora) p. Działoty, miejscowego nauczyciela i kuracjusza Aleksa Rzewskiego. Nabożeństwo zostało zamówione w miejscowym kościele. Pomimo że leczy tu się trzech księży każdy z nich tłumacząc się chorobą lub niedyspozycją uchylił się od wygłoszenia okolicznościowego przemówienia po nabożeństwie.

W Kościele tonącym od kwiecia stał symboliczny katafalk przykryty sztandarem państwowym. W sali balowej urządzono akademję w której udział brali miejscowi kuracjusze, przedstawiciele wiosek, gminy, zborów i ludność miejscowa.

Akademję zagał p. Działota jeden z współwłaścicieli Solca-Zdroju poczem orkiestra odegrała Hymn Narodowy, następnie głosu udzielił Aleksemu Rzewskiemu b. starości łódzkiemu który w płomiennych, pięknych podniosłych słowach streścił życie i czyn ś.p. ministra Pierackiego wspomniawszy o sprawach moralnych atmosfery terroru w Polsce, o tych wszystkich którzy podjudzając i podrywając autorytet władzy stają się siewcami zamętu i anarchji. Podczas przemówienia powszechny szloch rozległ się na sali, Zebrani przyjęli rezolucję piętnującą zbrodnie i siewców anarchji.

M. Majewski.

Roboty melioracyjne przy regulacji rzeki Gdoli.

Przed paru tygodniami pisaliśmy o rozpoczęciu robót melioracyjnych przy regulacji rzeki Gdoli, obecnie możemy podzielić się z czytelnikami dalszymi wiadomościami o tych robotach, które są w pełnym toku. Jak wiemy, roboty te prowadzone są wspólnym wysiłkiem Funduszu Pracy za pośrednictwem Urzędu Wojew. oraz Wydziału Powiatowego chełmskiego, które to instytucje koszty robót pokrywają w 80%, po 40% każda, pozostałe 20% przypada na właścicieli tak zwanego obszaru konkurencyjnego, to znaczy tych właścicieli, których grunta stykają się z rzeką albo otrzymają z regulacji korzyści w formie osuszenia swych gruntów.

Pierwotnie roboty te były zakrojone na 2 kilometry. Zewszę zwracając wysiłkom Wydziału Powiatowego i dużemu zrozumieniu ludności zainteresowanej regulacją Gdoli roboty melioracyjne przy tem rozszerzono do 4 1/2 km.

Stan obecny robót przedstawia się następująco.

W Rudzie na przestrzeni 1400

metrów bieżących roboty są wykończone kompletnie.

Wykop dokonany jest do 4 km., pozostaje zatem do przekopania jeszcze około 1/2 km. oraz faszynowanie, opłotkowanie i darniowanie na przestrzeni około 3 km.

Równocześnie budowane są mosty nowe (w tym roku projektuje się 3 mosty) i przejazdy w zależności od potrzeby.

Szczegółowych informacji udzielimy po zapoznaniu się z temi robotami na miejscu przez naszego wysłannika redakcji.

Roboty melioracyjne są pilnie śledzone przez p. Starostę E. Woronowicza i Wydział Powiatowy, który już dwukrotnie je inspekcjonował, ostatnio w sobotę 23 b.m.

Jak się dowiadujemy, na rok przyszedł Wydział Powiatowy projektuje dalsze roboty przy regulacji rzeki Gdoli i rozpoczęcie prac melioracyjnych przy regulacji rzeki Udał, która swój początek bierze koło Pok-ówki, gm. Krzywiczki, przechodzi przez gminy Krzywiczki, Zmudź i Turka, w której to gminie wpada do Buga.

Zmiany w sądownictwie.

Długoletni Sędzia Sledczy p. Zygmunt Umiński został mianowany postanowieniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 kwietnia 1934 r. Sędzią Sądu Okręgowego w Pińsku i przydzielony do Wydziału Zamiejscowego tegoż Sądu w Brześciu nad Bugiem.

Pożegnanie absolwentów chełmskich szkół powszechn.

W dn. 14 b.m. szkoły powszechne chełmskie zebrały swych tegorocznych absolwentów.

Po wyśłuchaniu mszy św. i okolicznościowego kazania w kościele Rozesłania Apostołów udali się absolwenci w liczbie około 250 do auli Seminarjum teologicznego, gdzie imieniem kierownictwa szkół, pożegnała ich p. Kierowniczka Bojczekowa, imieniem Rady Szkolnej Miejskiej p. Dyr. Młodowska, poczem imieniem tymczasowego zarządu m. Chełma powitał ich jako wstępujących w życie przyszłych, świadomych swych obowiązków, obywateli miasta, p. Wiceprezydent Pawlak.

Następnie chór szkoły Nr 5 odśpiewał kilka piosenek na co odzwojnili się absolwenci i absolwentki ładnie wykonanymi pieśniami przy akompaniamencie orkiestry mandolinowej szkoły handlowej.

Przemówieniem, tęgnącym absolwentów imieniem władz szkolnych Towarzystwa Popierania Budowy Szkół, oraz rozdaniem świadectw ukończenia szkół zakończył uroczystość p. inspektor szkolny Pikulski.

ZARZĄD GMINY W ŻMUDZI
pow. Chełmski
L 1/18/29/34

Dnia 25 czerwca 1934 r.

Ogłoszenie przetargu

I. Zarząd gminy w Żmudzi ogłasza niniejszem przetarg nieograniczony pisemny na wykonanie budowy 4-ro klasowej murowanej szkoły w Leszczanach z wykonaniem w roku bieżącym budowy murów i pokrycia dachu blachą wraz z wianiem i zamurowaniem futryny z własnych materiałów o wymiarach w planach i kosztorysie przewidzianych.

Przetarg odbędzie się dnia 11 lipca 1934 roku o godzinie 12 ej w południe w lokalu zarządu gminnego w Żmudzi.

Pisemne oferty należy składać najpóźniej do godz. 12-ej dnia 11 lipca r. b. w kancelarii Zarządu gminnego w Żmudzi.

Oferty winny zawierać:

1) Cenę oferowaną za wykonanie powyższych robót z własnego materiału.

2) Deklarację oferenta z oświadczeniem iż znane mu są ogólne warunki dostaw i robót ogłoszone w DZ. Woj. Lub. Nr 21 z dnia 23-VI-1930 r.

3) Dowód wpłaty na wpłacone w tut. kasie gminnej wadium w wysokości 5%, wartości oferowanych robót i materiałów.

Termin wykonania robót do dnia 1 października 1934 r. Wszelkich informacji w sprawie przetargu udziela Zarząd gminy codziennie w godzinach urzędowych, a najlepiej co poniedziałki, środy, i soboty.

Zarząd gminy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta dopuszczając ustnego przetargu niezależnie od wysokości zaoferowanej ceny, względnie nieprzyjęcia żadnej oferty.

II. Prócz powyższego ogłaszamy przetarg na oszalowanie, otynkowanie i ogrodzenie 3-klasowej szkoły w Borysowcu, z własnego materiału, kosztorys można obejrzeć w tutejszym Zarządzie gminnym.

Zaleca się w tej sprawie obejrzenie budynku na miejscu w Borysowcu.

Dodajemy, iż gmina dostarczy potrzebną ilość podwód do zwózki materiałów jak: materiał drzewny, piasek, wapno i glinę, co w ofertach należy pominąć.

Przełożony gminy

Wacław Małdachowski

Sekretarz gminy

A. Łysakowski

Kawalerja p. w. „Krakusów” w pow. Chełmskim

W czasie uroczystości poświęcenia świetlicy Zw. Strz. w Pobołowicach, podczas wspólnego śniadania i przemówień w których podniesiono cały szereg zagadnień z dziedziny wychowania społecznego, na szczególną uwagę zasługuje przemówienie właściciela majątku Wólka Leszczańska p. Dzieńskiego, który wazwał ziemiaństwo i Włościan do zorganizowania p.w. Krakusów w powiecie chełmskim i zaoferował 10 morgów ziemi na akcję Przysposobienia Wojskowego Krakusów. Czyn ten ofiarny p. mjr Dzieńskiego, oficera rezerwy, kawalera Virtuti Militari i Krzyża Walecznych, niech będzie zachętą dla innych do tak znamienitego stanowiska w służbie Ojczyzny.

Obecny na uroczystości por. Bieniaszkiewicz, komendant powiatu chełmskiego p. w. przyjął darowiznę w imieniu Władz P.W. i w krótkich serdecznych słowach podziękował za tak obywatelski czyn.

Do akt Nr Km. II 228 1934 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmie, II rewiru Stanisław Stypiński zamieszkały w Chełmie ul. Młynarska 7, na mocy art. 602. 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 lipca 1934 r. o godz. 10—14 (nie później jednak niż w dwie godziny) w majątku Wólka Leszczańska gm. Żmudź odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z dwóch samochodów osobowych oszacowanych na łączną sumę 1000 złotych na zaspokojenie wierzytelności Banku Związku Spółek Zarobkowych w Warszawie ul. Jasna Nr 8 i innych.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Chełm dnia 16 czerwca 1934 r.

KOMORNIK

S. Stypiński

Liczba pożarów zmniejsza się.

Według tymczasowych obliczeń Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych zanotowano na terenie Polski (z wyłączeniem m. st. Warszawy, Poznańskiego, Pomorskiego i Śląska) w r. 1933 ogółem 14.996 pożarów, przy których spłonęło 25.200 nieruchomości. W stosunku do liczby z r. 1932 (16.358 pożarów i 27.072 płonących nieruchomości) liczba pożarów zmniejsza się o 8 proc, a li zba płonących nieruchomości o 7 proc, w porównaniu zaś z r. 1931 (20.222 pożarów i 35.980 nieruchomości) spadek liczby pożarów i płonących nieruchomości jest jeszcze większy i wynosi 26 wzgl. 30 proc.

Wśród 13 województw, objętych powyższem sprawozdaniem jedno, mianowicie wojew. Łódzkie wykazuje w porównaniu z r. 1932 wzrost zarówno liczby pożarów o prawie 300 jak i liczby płonących nieruchomości o ponad 500. W województwach lubelskim i Nowogrodzkim liczba pożarów wprowadziła zmniejszenia się, ale liczba płonących nieruchomości nieco wzrosła, w pierwszym o 180, w drugim o 66, natomiast w innych województwach spadek liczby dotyczy zarówno pożarów, jak i płonących nieruchomości.

Apteka Grzegorza Dziemskiego

w Chełmie

Balsam do włosów „Ze słoniem”.

Usuwa łupież i wypadanie włosów. Delektar „Ze słoniem”.

Środek roślinny. Działa odżywczo na skórę i mięśnie. Używa się do masażu po goleniu. Użyty pod puder, chroni od opierzchnięcia i udelikatnia cerę pań. Przywraca elastyczność skóry zaniedbanych rąk u pań pracujących. Zastosowany po goleniu, likwiduje następstwa zadrażnień.

Krem „Jagoda”.

Od piegów i zmarszczek.

Mydło „Jagoda”.

Do każdej cery.

Zgubiony dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Chełma na nazwisko Symcha Bine Najgeboren, kartę rowerową i legitymację organizacji unieważnia się.

Redaktor odpowiedzialny ANTONI PIOTROWSKI

Wydawca: STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ KULTURY POLSKIEJ w CHEŁMIE

Tłoczono w drukarni „ZWIERCIADŁO” Chełm, Lubelska Nr 56.